

WANDA ŁAZOWSKA ur. 1926; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Przeszłość okupacyjna
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Lublin PRL, życie codzienne

Przeszłość okupacyjna

Pisząc życiorysy w okresie PRL-u pomijałam swoją działalność okupacyjną, nie pisałam o tym. Zresztą w Lubzelu dostałam pracę przez znajomość, przez moją komendantkę, więc to jakoś tak przeszło. Natomiast w wydziale finansowym też nie pisałam – tam też był wywiad, bo to państwowa instytucja. Dzięki Bogu nie musiałam tego pisać, że gdziekolwiek byłam. Chociaż w biurze, w wydziale finansowym, pracowałam w jednym wydziale z panem, który był w Armii Krajowej. On kiedyś wyszedł po coś z biura, gdzieś za miasto, i tam go capnęli. Dopiero potem zetknęliśmy się, zgadaliśmy się, że byliśmy w jednej organizacji.

Nie przesłuchiwali mnie. Poza tym do żadnej partii też nie należałam. Wtedy była konieczność pracy, zapisywało się do związków zawodowych, była Liga Kobiet. Było mnóstwo różnych organizacji, ale mnie ciągnęli do ZMP [Związek Młodzieży Polskiej – red.]. Kiedyś nawet myślałam, że wylecę z pracy, bo przyszedł kolega i namawiał mnie do wstąpienia do ZMP. Powiedziałam mu: „Poszoł won” i na drugi dzień wezwał mnie kadrowy, a ponieważ mieszkaliśmy oboje na ulicy Granicznej, to mnie dał takie wciry, że hej. Później byłam pozbawiona jakichś premii czy coś takiego. Ale nie poszłam tam, nie zapisałam się do ZMP.

Data i miejsce nagrania	2010-09-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"